

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/182550,Wojciech-Kujawa-Polacy-Boze-Polacy-Wyzwolenie-oboazu-w-Oberlangen.html>
27.02.2026, 22:32



[Następny](#)

[Powrót](#)

Wojciech Kujawa: „Polacy! Boże! Polacy!”.

Wyzwolenie obozu w Oberlangen

Polki, uczestniczki Powstania Warszawskiego, które trafiły do Stalagu VI C, znajdowały się w szczególnie ciężkiej sytuacji. Tym większa była ich radość, gdy przez druty dostrzegły pierwsze alianckie czołgi – należące, jak się okazało, do 1. Dywizji Pancernej gen.

Stanisława Maczka.

12.04.2026

[Niemieckie obozy koncentracyjne](#) [Zbrodnie niemieckie](#)

Obóz w Oberlangen w północno-zachodnich Niemczech założono w 1933 r. jako jedno z miejsc izolacji dla Niemców uznawanych za wrogów państwa hitlerowskiego, m.in. dla komunistów. Na początku wojny przekształcono go w obóz jeniecki i do września 1944 r. funkcjonował jako oflag.

Obóz głodu i nędzy

Od czerwca 1940 r. do kwietnia 1941 r. przebywali w nim polscy oficerowie z kampanii wrześniowej. Potem przeniesiono ich w inne miejsce, a latem tego roku do Oberlangen przywieziono jeńców sowieckich. Przez rok, od września 1943 r. do września 1944 r., więziono w nim oficerów włoskich po kapitulacji tego kraju. W listopadzie 1944 r. obóz – teraz jako stalag – stał się miejscem uwięzienia Polek walczących w powstaniu warszawskim.

Warunku bytowe były wówczas bardzo ciężkie. Kobietom szczególnie dokuczały: głód i chłód panujące podczas zimy. Co gorsza, Międzynarodowy Czerwony Krzyż nie wiedział, że w obozie przebywają jeńcy, więc nie dochodziły do niego paczki. Mimo to w Oberlangen udało się zorganizować tajne nauczanie oraz życie kulturalne i patriotyczne.

Wśród swoich

12 kwietnia 1945 r. około 1700 więzionych kobiet odzyskało wolność i to z rąk Polaków – żołnierzy 1. Dywizji Pancernej gen. Stanisława Maczka.

Ta nieoczekiwana sytuacja była niezwykle wzruszająca dla zaprawionych w boju żołnierzy. Dowodzący akcją ppłk Stanisław Koszutski pisał:

„Co do diabła? Co za stwór?... Jakaś malutka postać biegnie do nas... Postać ta ubrana jest w długi, prawie do ziemi, płaszcz żołnierski. Na głowie ma polską furażerkę z orzełkiem i proporczykiem 7 pułku ułanów... Jest to młodzieńca ładna dziewczyna!

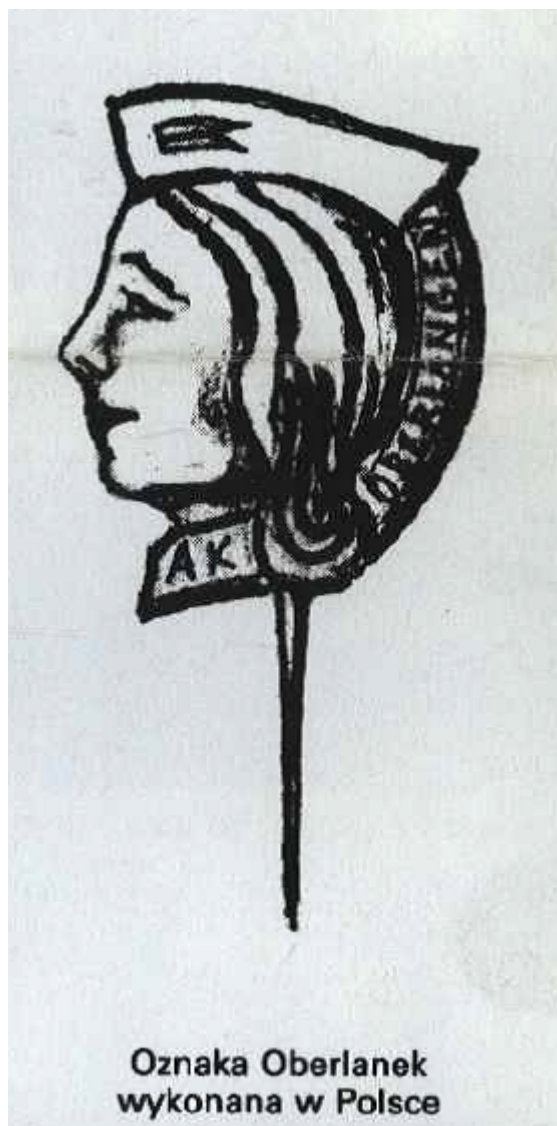
- English? Francais? Americano? Canada? Sind Sie? – krzyczy do nas.

- Polacy! Polacy, panienko! Pierwsza Dywizja Pancerna, kochanie! – wrzeszczy Witkowski.

- Polacy! Boże! Polacy! A my tu z Armii Krajowej! Z powstania, z Warszawy. Panowie Polacy! To cud! – woła panienka i biegnie z nami.

Wpadamy na duży plac apelowy między barakami. Z baraków, jak z uli, wysypują się same kobiety. Wszystkie w mundurach, względnie w strzępkach

mundurów. Otaczają czołg i tarasują drogę. Tłum tych kilkuset kobiet jest tak fantastyczny, że wydaje się jakąś maskaradą do zdjęć filmowych. Jesteśmy całkowicie zaskoczeni tym widokiem. Wszystkiego spodziewaliśmy się w najbujniejszej fantazji, jadąc na tę wyprawę, ale nie tego...”¹.



Odznaka Oberlanek wykonana w Polsce, Album „Stalag VI C 1944-1945”. Ze zbiorów IPN

OBÓZ ŻOŁNIERZY KOBET ARMII KRAJOWEJ	OBERRAUFEN	POLISH HOME ARMY WOMEN SOLDIERS CAMP VI-C.
LEGITYMACJA Nr. <u>10/45</u>		IDENTITY CARD Nr. <u>10/45</u>
OKAZUJĄCIELKA NIN. LEGITYMACJI: <u>Stolarska Ewa</u> /Nazwisko/ /Imię/ /Stopień/		THE BEARER OF THIS CERTIFIC. <u>Stolarska Ewa</u> /name/ /initials/ /rank/
PRZEZ / OBOZOWY FUNKCJONARZ.....		FUNKTION.....
LEGITYMACJA MAZNA JEST DLA OKAZUJĄCIELKI CELEM PORUSZANIA SIĘ SŁUŻBOWO POZA OBOZEM		THIS IDENTITY CARD IS VALID FOR BEARER TO TRAVEL ON DUTY OUTSIDE THE CAMP.
Date: <u>10. V. 45</u> <u>Ewa Stolarska</u> <u>Stolarska Ewa</u> /Korpondentka Obozu/		Date: <u>10. V. 45</u> <u>Ewa Stolarska</u> <u>Stolarska Ewa</u>

Legitymacja Ewy Stolarskiej uprawniająca do poruszania się służbowo poza obozem, 10 maja 1945 r. Fot. z zasobu AIPN



Dwie anonimowe kobiety w wyzwolonym obozie jenieckim dla żołnierzek Armii Krajowej z powstania warszawskiego Stalag VI-C Oberlangen. Fot. ze zbiorów AIPN

A tak ten moment zapamiętała Ewa Stolarska, jeniec Stalagu VI C Oberlangen:

„[...] słyszymy zbliżające się gęste serie pmów i warkot wielu silników samochodowych. Większość dziewcząt wyskakuje pod druty, że to pewnie Anglicy idą. Ja zachowuję pełną rezerwę i jestem raczej zrezygnowana, i nie wierzę, byśmy mogły być odbite. Strzały stają się coraz gęstsze, kule gwizdzą tuż koło uszu, oczekujemy walki. Dziewczęta wpadają z krzykiem radości, że szosą jadą czołgi, tankietki, samochody pancerne i motocykle. Zaczyna się nieopisany chaos, panika i szal. Pakujemy się i ubieramy gorączkowo – furażerki, opaski, pasy i buty gdzieś się pozarzuciły, a tu już zarządzone zbiórka drużynami w baraku i apel batalionu. W momencie, gdy ubrana już z moją drużyną wyskakuję przed barak, główną aleją obozu pędzi »Anglik« w cudnym bojowym ekwipunku: kombinezonie, hełmie i z parabellum w łapie krzyczy: »Gdzie Niemcy?!«.

To był widok niesamowity i cudny. Natychmiast wjechały samochody pancerne [...] i czołgi. Chłopcy rzucali się na szyję pierwszym z brzegu dziewczętom. Nasze koleżanki wytaszczyły ogromny biało-czerwony sztandar i powiewały nim na powitanie. Sztandar, potajemnie uszyty, doczekał tej chwili, by rozszalały się uczucia Polaków i Polek spotkanych na obczyźnie”².

Więcej interesujących materiałów na profilu [Archiwum IPN](#)

Przypisy:

¹ cyt. za: S.P. Koszutski, „Jak uwolniliśmy 1216 kobiet-żołnierzy Armii Krajowej z obozu w Oberlangen” [w:] „Wspomnienia z obozu w Oberlangen. To już 60 lat... 12 kwietnia 1945 – 12 kwietnia 2005”, Warszawa 2005).

² cyt. za: Dziennik Ewy Stolarskiej z Oberlangen, 12 kwietnia 1945 r., b.p., sygn. IPN BU 3543/20.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

II wojna światowa, obozy koncentracyjne, Zbrodnie niemieckie

Artykuł